

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Dania. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Montenegro. — Grecya. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wystawa plodów górniczych w Koszycach.)

Gazeta wiedeńska donosi: Izba handlowa i przemysłowa w Koszycach pragnąc uświetnić pamięć pobytu Ich c. k. Mości w Koszycach, zaproponowała urządzić wystawę plodów górniczych i przemysłowych, jako też materiałów surowych na fabrykach służących.

Propozycyę tę przyjęli jak najżyczliwiej górnicy i wszyscy przedsiębiorstwom przemysłowym oddani, i za ich wsparciem otrzymała izba handlowa i przemysłowa takie zasiłki, że wystawa przemysłowa w Koszycach dała się jak najpomyślniej przeprowadzić, ażeby przedstawić w niej wierny obraz górniczych i innych przemysłowych stosunków tego administracyjnego okręgu.

Na mocy upoważnienia wydawego przez Jego cesarzew. Mość najdostojniejszego Arcyksięcia, jeneralnego gubernatora nastąpi uroczyste otwarcie wystawy dnia 21. b. m.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Recepcye. — Posiedzenie tajnej rady. — Analityka Ferdynand Maxymilian wyjechał. — Victoria Cross. — Pobyt Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana. — Disconto 6^o/₁₀₀ zatrzymane. — Obrady w Izbach z d. 23. i 24. czerwca.)

Londyn, 26. czerwca. Wczoraj po południu była w pałacu Buckingham recepcya i posiedzenie tajnej rady. W ciągu recepcyi doręczył ambasador republiki Nowej Granady Don Juan Francisco Martin Jej Mości Królowej swoje pismo wierzytelne. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian opuścił pałac Buckingham wczoraj zrana o godzinie 3., pojechał z swoją świtą trzema powozami królewskimi do Wolwichu, ztamtąd odplynął paropływem „Black Eagle“ do Sherness, a tu wsiadł na austryacką fregatę „Elisabeth“ i wyruszył w dalszą podróż do Antwerpii.

Rozdawaniem nowoutworzonego orderu za waleczność pod nazwą „Victoria Cross“ zajmowała się dziś Królowa osobiście w Hyde Parku.

W ciągu pobytu Swego Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian robił w towarzystwie barona Bruck, Lorda Charles Fitzroy i kapitana Wissiack wycieczkę do Portsmouth, gdzie władze starały się ile możności uprzyjemnić odwiedziny Arcyksięciu. Wszystkie okręta wojenne zatknęły przy salutowaniu banderę austryacką; admirał Sir J. Seymour pokazywał dostojnemu gościowi wszystkie osoblności portu, a potem udali się wszyscy na pokład okrętu „Excellenz“, który wykonał manewr z ogniem. Załoga popisowała się także z strzelaniem do tarczy, a Jego cesarzew. Mość pochwalał z żywym uznaniem ich zręczność. Potem zwiedzano arsenał i sławny z pod Trafalgaru a teraz rozebrany okręt „Victory“. W ciągu odwiedzin służył austryacki wicekonsul p. Bergh za tłumacza ces. oficerom fregaty „Elisabeth“, i ugaszczal ich potem w gmachu konsulatu. Jego cesarzew. Mość był na śniadaniu w gmachu admiralicyi, przyczem wnoszono toasty na cześć Jego Mości Cesarza Austrii i Jej Mości Królowy Anglii. Wieczorem odplynęła fregata „Elisabeth“ do Sherness.

Przedwczoraj wyprawiała Jej Mość Królowa wielki bal w pałacu Buckingham; zaproszonych gości było przeszło 1900, i oprócz zagranicznych książąt znajdowali się: cały korpus dyplomatyczny, ministrowie, wysocy dygnitarze i urzędnicy i t. d.

— Spodziewano się z wielu stron, że bank angielski uchwali dalsze niżnienie swego dyskontu; ale na dzisiejszem zgromadzeniu stopa procentowa pozostaje więc tymczasowo 6^o/₁₀₀.

Na posiedzeniu Izby wyższej z 23. b. m. oznajmił Lord Granville, że przedsiębranej pod kierunkiem Mra. Gregory ekspedycyi do środkowej Australii powiodło się odkryć obszerną i urodzajną strefę ziemi; rząd przedłoży później bliższe szczegóły. Potem nastąpiło trzecie odczytanie bilu względem rozwodów małżeńskich. Poprawkę lorda Kanclerza względem opuszczenia klauzuli, która wiaro-
mym małżonkom zagraża więzieniem i karą pieniężną, przyjęto 49 głosami przeciw 29; poprawkę zaś lorda Nelsona, ażeby rozwiedzionym osobom dozwolano zawierać tylko ślub cywilny, odrzucono 46 głosami przeciw 19. Wkońcu odczytano po raz drugi bil względem fundacyi katolickich, i posiedzenie zostało zamknięte.

W Izbie niższej wniósł Mr. J. B. Smith rezolucyę z oświadczeniem, że czas już, ażeby parlament zajął się usunięciem trudności, stojących na przeszkodzie użyciu kapitału angielskiego ku materialnemu rozwinięciu Indyi. W Indyach wschodnich jest podostatkiem i ziemi i sił roboczych, a przeciw kapitał angielski i przemysł uchylają się od wszelkiego przedsiębiorstwa. We wszystkich wielkich miastach Indyi nie ma jak 10.000 niezawisłych (od kompanii lub rządu) Anglików, a na prowincyi naliczyłby najwięcej 300. Nie klimat jest przyczyna tego, lecz zła administracya. Widocznie więc zaniedbuje kompania swoje obowiązki, i parlament powinien w to wglądać. Mr. Ross Mangles bronił kompanii i zapewniał, że rozwój przemysłowy Indyi postępuje od kilku lat olbrzymim krokiem. Żadna ustawa nie broni Anglikom kupować gruntów i uprawiać one; ale tylko regularny odbyt może utworzyć regularną produkcyę. Lord Stanley zrobił uwagę, że regularny odbyt jest niepodobny, dopokąd zbywa na środkach komunikacyjnych między głębią kraju i morzem. Kompania postępuje zanadto opieszale z budowlą kolei żelaznych, potrzeba jej przeto bodźca do dobrego, i Izba nie powinna zapoznawać ważności tej sprawy. Wkońcu odroczone dalszą debatę na wniosek pana E. Perry.

Na posiedzeniu z 24. czerwca obradowała Izba niższa w komitecie nad pozostałymi jeszcze artykułami bilu względem eksekucyi sadowej (Judgments Execution Bill), a potem nastąpiły w komitecie obrady nad projektem względem stowarzyszeń naukowych i literackich.

Francya.

(Wyjazd Cesarza. — Obliczenie kartek wyborczych. — Zniżenie dyskontu. — Raport marszałka Randon. — Układy Beni-Ratów z marszałkiem wojsk francuskich.)

Paryż, 25. czerwca. Cesarz odjechał dziś zrana o godzinie 10. do Plombières. Cesarzowa odprowadzała go z St. Cloud aż do dworca kolei żelaznej i pożegnała swego dostojnego małżonka w salonie cesarskiego pociągu.

Dziś zrana obliczano urzędownie kartki wyborcze w sali ratuszowej St. Jean w przytomności licznego zgromadzenia. Po skończonem obliczeniu ogłoszono nazwiska siedmiu obranych kandydatów. Przełożeni rozmaitych sekcji wyborczych i reprezentanci dzienników byli potem na śniadaniu u pana Haussmanna. Wybory wypadły prawie tak samo, jak zapowiadano.

Rada banku francuskiego postanowiła na odbytem dziś po południu posiedzeniu zniżyć dyskonto z 6 na 5¹/₂ procent. Stopa procentowa 6^o/₁₀₀ na zaliczki została zatrzymana.

Monitor podaje w nieurzędowej części swojej list marszałka Randona do ministra wojny, datowany z Suck-el-Arby 12. czerwca; jest to szczególny raport o robotach korpusu ekspedycyjnego w krainie Beni-Ratów około gościńca z Suck-el-Arby do Sikku-Meddur i budowli fortu Napoleona. Różnica pochyłości ziemi między Sikku-Meddurem i Suck-el-Arby wynosi 900 metrów. Gościńiec idzie przez terytoryum nadzwyczaj poprzerywane o stromych pochyłościach i olbrzymich skałach, gdzie musiano budować drogę w rozciągłości 25 kilometrów. Z niesłychaną szybkością ułożono plan tego gościńca i w kilku dniach już utworzył sobie korpus drogę transportową, której pochyłość nie przechodzi nigdzie jednej stopy na 20. Gościńiec jest 6 metrów szeroki, i miał być do 20. czerwca otworzony. W Suck-el-Arby nagromadzono masy narzędzi, desek i maszyn; także sześć wielkich wapiennic i cegielnia są już w ruchu. Za cztery dni miano ukończyć już również budowlę pięciu pieców polewanych dla administracyi wojska, i żołnierz będzie znów codziennie dostawał świeżego chleba. Żywności, jęczmienia i drzewa brak w Suck-el-Arby, i wojsko będzie mogło tak długo przystawać w polu, dopokądby stosunki wymagały tego. Pod Sikku-Meddurem urządzone zostały warsztaty do gromadzenia siana, które mułami transportuje się do magazynów w Suck-el-Arby. — słowem — powiada marszałek Randon przy końcu listu — nie ma ani jeden z tych 20 dni, które korpus ekspedycyjny przepędził na tem stanowisku, i zebrano niezmiernie zapas żywności. Wprawdzie mamy odwiedzić jeszcze kilka szczytów, ale zapał wojska jest tak wielki, że nie powątpiewam wcale o zwycięztwie naszego oręza.“

Paryż, 22. czerwca. O poddaniu się pokolenia Beni-Ratów pisze jeden z francuskich oficerów armii algierskiej między innymi i te szczegóły:

26. maja. Kraina Beni-Ratów. Po dwóch dniach walki ujrzelśmy trzy dywizje Beni-Ratów, którzy zebrali się na wzgórzach i zajęli dość silne stanowisko; z Souk-el-Arba mogli widzieć perzynę wsi swoich, sady i gaje swe pościanane, i plon cały zniszczony, z czem też oświadczyli, że się chcą poddać. Godzina teraz 4^{1/2}. Z namiotu mego widzę pluton spahów i oficerów z bióra arabskiego, eskortujących częścią konno, po części zaś pieszo 40 Kabyłów, którzy wycieńczeni postem ramazanu i znużeni 48godzienną walką wyglądają mizernie. Kabylowie udali się w kierunku biuwaku marszałka-gubernatora, który siedział pod swym namiotem, i przez czapecki jeneralskiej nie miał na sobie żadnej odznaki rangi swej i stopnia; po prawej stronie jenerała znajdował się dragoman arabski, który słowa powiedziane przez marszałka tłumaczył dragomanowi Kabyłów.

Marszałek kazał usiąść przywódcom pokoleń dokoła siebie, a każdy z nich był zastępcą tych wiosok, których większa część jeszcze gorzała. W środku półkoła siedział 65letni starzec będący u swoich w wysokim poważaniu. Po lewej stronie półkoła znajdował się młody człowiek, który dnia wczorajszego podczas kanonady naszej utracił ojca i brata, i po ich zgonie został kaidem. Kilku oficerów ze sztabu jeneralnego i z bióra politycznego asystowało marszałkowi. Warunki pokoju postawione przez marszałka w języku francuskim są takie:

1) „Wielkie plemię Beni-Ratów, które z Francją wojuje, traci swą niezawisłość. Zamknęło ono swe porta dla cywilizacji, przyjmowało u siebie zbiegów i niepokoilo posiadłości nasze. Kraina jego należy odtąd do Francji. 2) Francja wyszuka w tej krainie gościńce i punkta wojskowe, jakie jej się przydadzą. 3) Ogień będzie wstrzymany. 4) Zapłacicie po 150 franków za każdy karabin (a jest ich 4000 do 4500). 5) Z wsi waszych najznaczniejszych dacie zakładników. 6) Odprawicie i odeszlecie zaciągi zbrojne, które was posiłkowały. 7) Posiadłość i mienie wasze, wasza religia i zwyczaje wasze zostawac będą pod ochroną Francji i jej praw. Będziemy was bronić i od nieprzyjaciół zasłaniać. Jeśli warunki moje przyjmiecie, natenczas wam przebaczę, w przeciwnym razie wkrótce zobaczycie dalszą perzynę wsi waszych i zupełne spustoszenie krainy waszej, — taki jest los, co was wszystkich czeka, wygubię was do ostatniego. Zdecydujcie się do jutra na moje warunki, a możecie powrócić całkiem bezpiecznie do waszych siedzib, odbudować domy, które zgorzały, sprowadzić żony, dzieci i trzody wasze; od tej chwili zostawac będziecie pod opieką Francji.“

Na wspomnienie o kontrybucji nałożonej na karabiny zasmucili się bardzo szefowie Kabyłów, wzniesli ramię ku niebu, a najstarszy z nich zawołał: „Ogień nasz mniej silny był od Twego, Boże to zrządzenie, i przestaliśmy być wolnymi, lecz nigdy nie będziemy w stanie zapłacić Ci sumę żadaną.“ Na to odrzekł marszałek: „Mielście dość pieniędzy, by opłacać zaciągi wasze, któreście w pomoc wezwali, znajdziecie też jeszcze i na zapłacenie kontrybucji teraźniejszej. Idźcie teraz i naradzcie się, wracajcie do siół waszych i donieście wojownikom waszym o moich warunkach. Jeśli w przeciągu 24 godzin nie otrzymam odpowiedzi, wytepię was z całym pokoleniem.“ Marszałek dał ręką znak do powstania z miejsca, a szefowie kabyłscy udali się następnie pod namiot komendanta Pechaud w Tizi-Ouzu.

Tyle z listu oficera wspomnianego. Beni-Ratowie poddali się jak wiadomo, a za ich przykładem poszły i inne pokolenia. Dnia 31. maja odbyło się katolickie nabożeństwo na wzgórzach, gdzie potąd nie było jeszcze stopy żadnego narodu cywilizowanego.

Belgia.

(Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian oczekiwany.)

Bruxela, 25. czerwca. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybędzie dziś późno w nocy do Antwerpii i przenocuje na pokładzie, i jutro do dnia przyjedzie do Brukseli. Arcyksiążę jedzie „incognito“ i wyprosił sobie wszelkie przyjęcie.

Włochy.

(Procesy polityczne w Parmie ukończone. — Zapowiadają kongres panujących we Włoszech. — Pobyt Ojca św. w Bononii.)

Parma, 18. czerwca. Proces polityczny, który przed dwoma laty wytoczono w Parmie uczestnikom wypadków z lipca 1854, zakończył się temi dniami powszechnem uwolnieniem inkwizytów.

Z Turynu piszą do półurządowej *Gazette de Savoie*: „Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że przygotowuje się w Turynie zjazd monarchów włoskich. Zamierzono, jak słyhać, obmyśleć na tym zjeździe wspólne, łagodniejsze środki rządowe dla całego półwyspu i polepszyć administrację jako też w ogóle polityczne położenie ludu, w nadziei, że rządy uzyskają tym sposobem obszerniejszą i pewniejszą podstawę działania na przyszłość. Słyhać, że Ojciec święty ma przyjeżdżać na tę konferencyę, i że podróż jego zostaje w związku z tym projektem.“

Rzym, 18. czerwca. Wczorajsze i dzisiejsze depezesy telegraficzne z Bononii przyniosły najpomyślniejsze wiadomości o zdrowiu Ojca świętego, który od pięciu dni bawi w wili St. Micheli na wsi. Z przygotowaw, jakie porobiono w tym obszernym zamku, można wnosić, że Jego Świątobliwość dłuższy czas tu zabawi.

W ostatnich dniach udzielał Ojciec święty bardzo wiele audyencyi, gdyż ciągle zjeżdża tu mnóstwo cudzoziemców i krajowców. Z obcych prałatów przybyło najwięcej z lombardo-weneckiego królestwa; mniejsza jest liczba piemontekich. Pogłoska, jakoby rząd sardyński utrudniał duchowieństwu podróż do Bononii, była zupełnie zmyślona. Arcybiskup medyolański upraszał powtórnie Ojca świętego, by raczył odwiedzić Lombardję.

Dania.

(Zniesienie cechów rzemieślniczych zapowiedziane.)

Kopenhaga, 23. czerwca. Reprezentanci municypalności w Kopenhadze postanowili znieść po trzech latach istniejące jeszcze z całą surowością *cechy rzemieślniczy*.

Szwecya.

(Przyjęcie księstwa Gotlandyi. — Król wyjeżdża w podróż po kraju. — Projekta.)

Sztokholm, 23go czerwca. Przyjęcie księcia i księżny Wschodniej Gotlandyi ze strony ludności Sztokholmu było równie serdeczne jak świetne. Nigdy niezebrało się tylu ciekawych, co w chwili przybycia i w niedziele podczas przejazdu księcia w zwierzyniu. Król, który również przejeżdżał się w niedziele po zwierzyniu otwartym powozem, zdawał się oczekiwać przybycia księcia, by potem dla wzmocnienia swego zdrowia przedsięwziąć podróż do rozmaitych części swego państwa. Pod niebytność Króla będą sprawy rządowe załatwiać minister sprawiedliwości Günther, radca państwa Wallensteen i minister wojny Gyldenstolpe pod prezydencyą następcy tronu. Ich Mość Królestwo wyjechał już wczoraj do królewskiego zamku Drottningholm. — Ostatni ważny projekt, który Król kazał przedłożyć sejmowi, odnosi się do polepszenia administracyi leśnictwa.

Królestwo Polskie.

(Rewizya instytutów dobroczynnych.)

Gazeta Warszawska donosi pod dniem 25. czerwca: Zarządzający służbą cywilną w królestwie oświadcza podziękowanie swoje marszałkowi szlachty gubernii warszawskiej, szambelanowi dworu Jego c. kr. Mości, rzeczewistemu radcy stanu, hrabi Uruskiemu, za trudy poniesione przy objeździe i rewizyi instytutów dobroczynnych w gubernii warszawskiej.

Rosya.

(Przedłużenie paszportów jadących za granicę. — Wiadomości bieżące. — Wulkan na wyspie Duanna. — Doniesienia z Kaukazu. — Rozkaz dzienny księcia namiestnika. — Uznanie zasług jenerala Czewkina. — Subskrypcya na cmentarz w Sebastopolu.)

Petersburg, 20go czerwca. Ogłoszonym dnia wczorajszego ukazem oznaczono czas pięcioletni, jako najdłuższy już termin przebywania poddanych rosyjskich za granicą. Na dłuższy okres czasu paszporta wydawane nie będą, lecz w razie nieprzewidzianej potrzeby dłuższego za granicą pobytu mogą podróżni upraszać zwierzchność przynależną — to jest tę, która wprzód już paszport do podróży wydała — o stosowne przedłużenie. — Rektor tutejszej akademii duchownej, biskup Makary mianowany został (według doniesień dziennika *Hamb. Nachr.*) arcybiskupem w Tambowie. — Dyrektor ces. nadwornej kapeli śpiewaków, Lwow, otrzymał pozwolenie udania się na ciąg feryj tegorocznych (od 28. czerwca do 13. września) do Karlsbadu. — Na wyspie Duanna, przy ujściu rzeki Kur do morza kaspijskiego wydarzył się wybuch wulkaniczny, i trwał do trzech kwadransów. Cała wyspa drżała, a w obrębie 4. wiorst utworzyło się kilka kraterów buchających płomieniem i lawą. W końcu wyleciała dość wielka bania ognista w powietrze i zniknęła w stronie nadmorskiej.

Niedawno donosiły dzienniki rosyjskie o dokonanych z wielką oględnością planach ku podbiciu wschodniej Kaukazyi i przedsiębranych w tym zamiarze podróżach księcia namiestnika Kaukazyi. W ciągu tej wyprawy wydał naczelny komendant oddzielnego korpusu armii kaukaskiej następujący rozkaz dzienny:

„Na dniu 10. kwietnia wyruszyłem z wojskiem, by opatrzeć osobiście Goitester-Kapu i wielki las, co poruczone było komendantowi lewego skrzydła, jenerałowi baronowi Nikolai. Niepoznałem tego miejsca po dziesięcioletnim niewidzeniu, gdyż ostatni zamek, który zasłaniał Auch przed nami, zniknął już teraz. Dotarliśmy bez wystrzału aż do Iczkeryi, powrócili do Chassaw-Jurtu na Kiszzen-Auch, i straciliśmy jednego, lekko ranionego żołnierza. Ta szczęśliwa wyprawa, która zapowiada niemałe powodzenie przyszłym naszym działaniom po tej stronie Kaukazu, spowodowała mię wyrazić uznanie moje jenerałom Eudokimow i baronowi Nikolai, którzy dokonali tego ważnego dzieła i t. d.“

Ten rozkaz dzienny potwierdza wiadomość o blizkiej stanowej wyprawie na Szamylą, jaką ma przedsięwziąć książę Baryatyński.

J. M. Cesarz przesłał jenerałowi Czewkinowi, ministrowi budowlu publicznym i gościńców pismo wiele pochlebne, którem za usiłowania jego około rozprzeżstrzenia środków komunikacyjnych w Rosyi, a mianowicie za przeprowadzenie wielkiego planu koleizelsznej wyraża swe uznanie, i nadaje mu order Alexandra newskiego.

Subskrypcya na rzecz cmentarza w Sebastopolu idzie bardzo pomyślnie. Wszystkie oddziały wojskowe bez żadnego wyjątku, a nawet i syberyjskie przykładają się do składki tej według możności. Członkowie familii cesarskiej stoją na czele subskrypcyi, a na jednej z list znajduje się podpis księżniczki Cecylii badeńskiej, na-

rzeczony najmłodszego brata Cesarza rosyjskiego, która złożyła 500 rubli.

Montenegro.

(Podwójny pobór podatków nakazany.)

Książę Daniło przeniósł d. 13. b. m. mieszkanie swoje z całą strażą przyboczną do Ostroga, gdzie klasztor warowny, i stąd rozpiął podwójny pobór stałych podatków.

Grecya.

(Ostatnie posiedzenia burzliwe. — Domagania się deputowanych.)

Wiadomości z Aten sięgają po dzień 20. czerwca. Dnia 19. zamknięto Izby rozporządzeniem królewskim, które ministrowie odczytali senatowi i zgromadzeniu deputowanych. Ostatnie obrady tak w senacie, jak i w Izbie deputowanych były burzliwe. W senacie przyszło między prezydentem i senatorem Christides do sporów osobistych; w Izbie zaś rozpoznawano kwestyę pieniężną. Deputowani domagali się płacy jeszcze i za miesiąc czerwiec, gdy tymczasem przyjęta przez Izbę ustawa mówi wyraźnie, że tylko na 6 miesięcy płaca ma być dawana; Izby też nie obradowały dłużej nad ten czas oznaczony, a nawet o jeden dzień krócej. A że na płacę tę nie przyzwolono, tedy kilku deputowanych domagało się wynagrodzenia kosztów podróży. Ministerjum przychyliło się do tego żądania, i przedłożyło Izbie projekt wypłacenia po 750 drahm każdemu deputowanemu. Projekt ten przyjęto z wyjątkiem jednego tylko głosu przeciwnego.

Turecya.

(Zajęcie z posłem belgijskim. — Zajęcie wyspy Perin. — Sadyka Basza stanowisko w Tesalii. — Oficerowie tunetańscy pod sądem. — Wiadomości bieżące. — Wyprawa czerkieska. — Misya księcia Baryatyńskiego.)

Doniesienia z Konstantynopola sięgają po dzień 19go czerwca. Korespondencye i dzienniki zajmują się sprawą przesłania paszportów posłowi belgijskiemu, p. Blondeel van Cuelebroeck. *Journal de Constantinople* pisze o tem między innemi:

„Dnia 15. b. m. wieczór przesłał minister spraw zewnętrznych, Ali Ghalib Basza z rozkazu J. M. Suttana paszporta p. Blondeel van Cuelebroeck, z osobą którego Porta wysoka nie mogła nadal utrzymywać już stosunków dyplomatycznych, i oznajmiła mu, że rząd turecki zaraz po jego odejściu wejdzie znów w przyjaźne stosunki z królewsko-belgijskiem poselstwem.“

Również zajmuje mieszkańców Konstantynopola i inny dość ważny wypadek; słyhać bowiem że Porta zażądała u Lorda Redcliffe wyjaśnienia względem zajęcia wyspy Perin, przezco by Anglia panowała nad wnijsciem do przyszłego kanału suezkiego.

Wiadomość, jakoby poseł francuski przy Porcie wysokiej nastawał na odwołanie kajmakana z Multan, okazało się wcale bezzasadną.

Sadyk Basza wrócił już do Stambułu z misyi swej do Gałacza, a teraz rozpocznie z korpusem kozaków tureckich działania swe przeciw zbójcom na granicach Tesalii, i czuwać będzie nad bezpieczeństwem publicznem.

Porta wysoka wyraziła poselstwu greckiemu ubolewanie swe nad nieporozumieniem i wypuszczeniem na wolność dwóch oficerów tunetańskich, których obwiniono o zamordowanie pewnego poddanego greckiego. Zabójcy ci będą do Stambułu napowrót przystawieni, i skazano ich już na zapłacenie wdowie zamordowanego 22.000 drahm.

Wyprawa rosyjsko-czerkieska już się rozpoczęła, a do walki tej obie strony przysposobiły się jak najlepiej.

Z Kaukazu donoszą, że rosyjski komendant *en chef* podzielił armię swoją na 4 kolumny, i że nad brzegami Kubanu i Łaby odbywa teraz rozpoznanie stanowisk nieprzyjaciela. Jedna z tych kolumn zetknęła się z licznym oddziałem Abchazów, a nad ujściem jednej z rzek pobocznych przyszło do walki zaciętej, która trwała do 7 godzin.

Misya rosyjska księcia Baryatyńskiego do Teheranu ma jak słyhać takie zadanie: Stara się o ustąpienie dla Rosyi kilku wysp wielkiej i małej zatoki bałkańskiej, dokonać regulacyi granicy rosyjsko-perskiej, zawrzeć umowę względem wydania zbiegów rosyjskich, i wyjednać ułatwienie niektórych politycznych i komercyalnych stosunków Rosyi do Heratu i Kandaharu.

Afryka.

(Polożenie Francuzów w Kabylii.)

Monitor algierski opisuje jakie jest położenie ekspedycyi francuskiej na Kabył: „Budowle gościńców i fortów postępują spiesznie. Ale także i w innym względzie okazują się ważne postępy. W pierwszych dniach po podbiciu Beni-Ratów trudno było zobaczyć którego z nich, a ich fizyonomie wyraziły nienawiść i przytłumioną wściekłość. Teraz inaczej już: mężczyźni i dzieci przychodzą codziennie do obozu, rozmawiają przyjaźnie z żołnierzami, przynoszą żywność na targi wszystkich dywizyi, zaopatrują nas w woły, skopy, figi, materye i broń wszelkiego rodzaju; a nawet widziano kilku, którzy wspólnie z żołnierzami brali do rąk rydło i łopaty i pracowali około gościńców. Po tych znakach można się spodziewać, że szczepta ten uznał szczerze i trwale władzę francuską. Pozycya, jaką zajmują wojska francuskie na podgórzu Beni-Ratów, wywiera już wpływ

swój na daleki okręg. Dnia 9. b. m. poddały się znowu dwa szczepy, Beni-Bubri i Beni-Setkowie, i otrzymały przebaczenie, tak że zastępy nieprzyjaciół codziennie się zmniejszają. Północne podgórze Dżurżury między Sebawą od wschodu a pokonanemi szczepami obwod: Da-el-migan od zachodu mogły z początku postawić 25.000 zbranych. Poddańie się Beni-Ratów i obudwu wielkich federacyi Beni-Trauzów i Beni-Setków zredukowało ich na połowę, rozrzucą w federacyach Beni-Bitrun, Beni-Menguillet i Beni-Furah, które trwają jeszcze w swej nieprzyjaźni. Zresztą ma korpus ekspedycyjny podeszłością żywności, stan zdrowia jego doskonały i działania wojenne postępują pomyślnie.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 28. czerwca. Dzisiejszy *Monitor* niezawiera nic ważnego. Dekretem cesarskim został p. Fleures mianowany członkiem rady szkolnej.

Z **Madrytu** donoszą telegrafem, że Kortezy przyjęli 101 głosami przeciw 3 traktat względem regulacyi granicy między Hiszpanią i Francją.

Londyn, 28. czerwca. *Observer* utrzymuje, że zatrważające raporta z Indyi wschodnich są zapewne przesadzone; zresztą są liczne wojska europejskie w drodze do Indyi wschodnich. — Wczoraj postanowiła gminna rada City londyńskiej na nadzwyczajnem posiedzeniu, ofiarować księciu Pruskiemu, Fryderykowi Wilhelmowi prawo honorowego obywatelstwa. — Królowa mianowała księcia Cambridge inspektorem parku Richmond. — Dochody państwa z kwartału upływającego z 30go lipca wypadną bardzo pomyślnie.

Z **Konstantynopola** telegrafują dziennikowi *Hamb. Nach.* z 18. czerwca: „Ismail Basza wyruszył w 10.000 ludzi do Syryi, a Mehemed Sadik Basza ma wyruszyć wkrótce z oddziałem dragonów i kozaków na granicę grecką dla wytepienia tamtejszych band zbójcekich. Z Kaukazu donoszą, że Rosyanie uderzyli z czterech stron na Czerkiesów.“

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie kołomyjskim.)

Kołomyja, 16go czerwca. Według doniesień handlowych sprzedawano w pierwszej połowie czerwca na targach w *Kołomyi*, *Sniatynie* i *Kuttach* w przecięciu mec pszenicy 3r.57kr.—4r.25kr.—0; żyta 2r.18kr.—2r.24kr.—3r.23kr.; jęczmienia 1r.39kr.—1r.41kr.—1r.38kr.; owsa 57kr.—55kr.—1r.17kr.; hreczki 2r.12kr.—1r.50kr.—0; kukurudzy 2r.18kr.—2r.6kr.—2r.24kr.; kartofli 1r.36kr.—1r.24kr.—1r.20kr. Cennar siana po 1r.—1r.46kr.—2r.; wełny w *Kuttach* 30r. Sag drzewa twardego kosztowało 6r.—10r.15kr.—0, miękkiego w *Kołomyi* 4r. Za funt mięsa wołowego płacono 4²/₅kr.—5¹/₂kr.—4²/₅kr. i za mas okowity 30kr.—44kr.—27kr. mon. konw.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 21. czerwca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w 1szej połowie b. m. na targach w *Skolem*, *Stryju*, *Wojnitowie*, *Rozdole*, *Zydaczowie* i *Zurawnie*: Mec pszenicy po 4r.12kr.—4r.—4r.54kr.—4r.30kr.—4r.20kr.—4r.; żyta 2r.42kr.—2r.24kr.—2r.54kr.—2r.36kr.—3r.—2r.30kr.; jęczmienia 2r.—1r.36kr.—2r.15kr.—2r.—2r.—1r.36kr.; owsa 1r.18kr.—1r.12kr.—1r.24kr.—1r.12kr.—1r.12kr.—1r.2.; hreczki 5r.30kr.—0—0—0—2r.—1r.24kr.; kukurudzy 4r.30kr.—2r.30kr.—2r.45kr.—0—3r.—2r.30kr.; kartofli 1r.12kr.—1r.12kr.—0—1r.12kr.—1r.10kr.—1r.24kr. Cennar siana 1r.12kr.—0—48kr.—36kr.—30kr.—40kr. Sag drzewa twardego 3r.36kr.—5r.12kr.—6r.—5r.30kr.—6r.15kr.—4r.40kr., miękkiego 2r.36kr.—4r.24kr.—5r.—4r.—5r.30kr.—3r.30kr. Funty mięsa wołowego 6kr.—7kr.—6¹/₂kr.—5²/₅kr.—6kr.—5²/₅kr. Mas okowity 0—45kr.—24kr.—36kr.—50kr.—23kr. m. k. Wełny i nasienia koniczu nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 1. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36 ¹ / ₂	1	37 ¹ / ₂
Talar pruski	1	31 ¹ / ₂	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	82	—	82	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kuponów	80	—	80	33
5% Pożyczka narodowa	83	40	84	30

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83³/₄; 4¹/₂% —; 4% —; z r. 1850 —. 3⁸/₈ —; 2¹/₂% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 1011. Akcyje kolei póln. 2030. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie 240. Dunajskiej żeglugi parow. 578. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 612 złr.

Amsterdam 1. 2 m. 86. Augsburg 104¹/₄ 3 m. Genna — 1. 2 m. Frankfurt 103³/₈ 2 m. Hamburg — 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 7. 2 m. Medyolan 103¹/₈. Marsyllia 120⁵/₈. — Paryż 121. Bukareszt 26. Konstantynopol 465. Smyrna —. Agio duk. ces. 7³/₄. Pożyczka z r. 1851 5¹/₂ lit. A. —; lit. B. — Lomb. — 5¹/₂ niż. austr. obl. indenn. 80¹/₁₀; innych krajów koron. — Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 84¹/₁₀. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 261³/₄ fr. Akcje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 241. Hypotekar. listy zastawne —. Akcje zachodniej kolei żelaznej 200¹/₂.

Stephan, ces. ros. generał-major. do Krakowa. — Sadowski Henryk, do Truskawca. — Smarzewski Wład., do Kornieja. — Winkler, c. k. podpułkownik, do Mościsk. — Wojeżyński Alf., do Tuligłowa. — Wiktor Tad., do Krakowa. — Zawadzki Józ., do Stryja. — Zagórski Miec., do Podbuża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. i 30. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.33	+ 16.0°	73.0	zachodni	sł. jasno
2. god. popoł.	325.11	+ 23.1°	49.9	"	mier. pochmurno
10. god. wiecz.	324.94	+ 17.0°	69.9	"	sł. jasno
7. god. zrana	324.63	+ 16.1°	69.1	zachodni	sł. pogoda
2. god. popoł.	324.31	+ 23.8°	43.1	"	mier. pochmurno
10. god. wiecz.	324.36	+ 17.5°	71.6	"	sł. "

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lipca.

Hr. Łoś Just., z Borkowa. — PP. Haczyński Stanisł., z Przemyśla. — Dobeżyński Józef, z Rosyi. — Födrieh Robert, c. k. porucznik, ze Stryja. — Jawornicki Roman, z Stanisławowa. — Kohl Lud., c. k. porucznik, z Brodów. — Lewandowski Felix, c. k. radca sądu kraj., z Lubienia. — Nahurowski Antoni, z Czernicy. — Nowosielski Lud., z Zbory. — Paszkucki Ign., z Żendowice. — Skrzetuski Kaz., z Nosowa. — Stein M., c. k. lekarz pułk., z Brodów. — Winogrodzki Alb., z Rakowca. — Volkmer Kar., c. k. porucznik, z Czerniowic. — Zawadzki Jan, z Firliejówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. lipca.

Hr. Attens, c. k. rot., do Żółkwi. — Br. Bussoko Kar., c. k. porucznik, do Manasterzysk. — Br. Brumicki Leon, do Lubienia. — Br. Bako de Hette, do Manasterzysk. — Br. Samiss, c. k. rot., do Sądowej Wiszni. — PP. Bocheński Józ., do Głębozca. — Długobarscy, Ignacy i Fel., do Dembicy. — Dobrzański Jul., do Milatyna. — Grochowalski Jul., do Chlebowiec. — Groman, c. k. major, do Jaworowa. — Jankowski Wojc., do Rosochowa. — Jordan Józef, do Rudenki. — Jakubowicz Grzegorz, do Żalucza. — Kotkowski Apol., do Hawłowic. — Leszczyński Leopold, do Soliny. — Michalewski Adam, do Niedzielisk. — Ohanowicz Daw., do Brzeżan. — Pinsker, c. k. major, do Rzeszy. — Pietruski Konst., do Rudy. — Postrucki Klem., do Putiatycz. — Pieniążek Józef, do Stańkowa. — Płocki Jan, do Nadworza. — Rehoney Jerzy, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Skoronyky Fr., c. k. porucznik, do Manasterzysk. —

W A T K I E.

Dziś: Na benefis panny *Morskiej* opera niem.: „Die vier Hainonskinder.“

Jutro: „Kapitan Zosia.“ Komedia w 4 aktach.

Dnia 1. lipca 1857 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

29. 51. 21. 44. 24.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 11. i 22. lipca 1857 r.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności z dniem 30. czerwca 1857.

Stan czynny.

Gotowizna	złr.	57.568	kr. 36	den. 1
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	"	170.000	" —	" —
Papiery publiczne: b) " z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	"	116.938	" 45	" —
c) sprzedajne po kursie	"	182.657	" 14	" —
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	"	204.480	" —	" —
Weksele: których termin nie nadeszły " " " " " " "	"	199.120	" —	" —
Pożyczki hypot.: a) ziemskie	"	1.778.663	" 8	" —
b) miejskie	"	764.976	" 3	" —
Rachunek różnych osób: drobne należności i niedobory	"	287	" 20	" —

Stan bierny.

Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	złr.	3.197.795	kr. 9	d. 1
w m. b. włożyło 614 stron	złr.	114.853	kr. 34	d. 2
" " " wypłacono 506 stronom " 77.163 " 54 " 1		37.689	kr. 40	d. 1
Narosły prowizjami niepodniesionymi (1sze półrocze 1857)	złr.	58.880	kr. 42	d. —
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają				
				złr. 3.294.365 kr. 31 den. 2
				7.736 " 28 " 3
Ogóły	złr.	3.474.403	kr. 46	den. 1
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	"	3.302.389	" 20	" 1
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizji	"	172.014	" 26	" —

Lwów, dnia 30. czerwca 1857.

Od Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

KRONIKA.

Paniński Zakład wychowawczy w Stanisławowie.

Paniński Zakład wychowawczy w Stanisławowie imienia Zofii Fryderyki obchodził dnia 15. maja uroczystość dnia Najdostojniejszej Patronki swojej, składając dowody publiczne starania swego około wychowania i udzielania nauk paniom pod jego zarządem i opieką stojącym. Zakład ten powstał drugi rok temu, za staraniem i gorliwą usilnością W. Albiny Romaszkan, jej pieczołowitości zawdzięcza też wzrost i ustalenie swoje, gdyż jej winien, że usunięte zostały wszelkie przeszkody, które wstrzymywały otwarcie zakładu, i że za jej popędem uzbierało się datków, z koncertów, ze składek, z zabaw prywatnych, funduszu przeszło trzy tysiące złotych reńskich, które lubo szczupłe by mogły samoistnie zakładowi zabezpieczyć utrzymanie, dostarczyły przeciw w bieżącym roku zaopatrzenia na 16 dziewcząt sierót stojącym w Zakładzie. Jego ces. kr. apost. Mość zaszczycając ten Zakład względami swemi, raczył go poruczyć protekcji Arcyksiężniczki Zofii; w dzień też Imienin Najdostojniejszej Protektorki swojej pragnął zakład złożyć świadectwo, ile pragnie odpowiedzieć opiece i uczcić laskę miłościwego Pana. Popisy odbyły się w przytomności nadzorcy szkół powiatowych Im. księdza Klossona dziekana halickiego, tudzież Im. księdza kanonika Spędakowskiego proboszcza miejscowego i wydziału dam opiekujących się Zakładem wobec licznie zgromadzonych gości. Po odbytem nabożeństwie w kościele parafialnym zebrał się goście w sali uroczystości przyozdobionej w portrety Najjaśniejszych Ich Mości Cesarstwa, Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii i JE. jw. Agenora hr. Gołuchowskiego Namiestnika Jego c. k. apost. Mości w Galicyi; i rozpoczęły się egzamina z religii, katechizmu, i historii biblijnej, poczem nastąpiły popisy z czytania niemieckiego i polskiego, z rachunków, pod przewodnictwem nauczyciela swego p. Jaremy. Ręczne robotki pańienek świadczyły jak pilnie się przykładały i sposobiły w zawodzie

swoim; i wszyscy obecni jednomyślnie przyznali, że Zakład powołaniu swemu zupełnie odpowiedział. Uroczystość zakończyło rozdawanie książeczek i obrazków świętych w miarę zasługi dowiedzionej pilności każdej z pańienek.

Buduje teraz w Wiedniu niejaki p. Fischer gmach mieszkalny do wynajęcia dla robotników. Stawia go na przedmieściu Erdberg, na 4 piętra; a z liczbą 300 małych pomieszkań o dwóch i trzech izdebkach z kuchenką. Jedno takie pomieszkanie ma tygodniowo płacić 1 złr. czynszu. W tym samym gmachu jest i pralnia, po 2 kr. od sztuki, są łaźienki po 3 kr. za kąpiel, jest traktiernia, w której dawać się będzie śniadanie za 2 kr., obiad za 10 kr. a kolacja za 3 kr. Podobne gmachy zamierza p. Fischer stawiać i na innych przedmieściach Wiednia, licząc w ogóle na 4500 pomieszkań.

— Profesor L. Förster w Peszcie ułożył plan na wielki rozmiar, za pomocą którego będzie można najwyższe piętra zaopatrywać w filtrowaną wodę Dunaju, zakładać studnie publiczne, ułatwiać skrapianie ulic i t. p. Przy końcu grobli, która powyżej miasta na Dunaju się ciągnie, a poniżej zwraca ku gościńcowi Waitzen, pędzić będą silne maszyny parowe wodę Dunaju w wielkie zbiorowiska położone wyżej nad najwyższy stan wody Dunaju. Profesor Förster proponuje, ażeby na założenie tego wodociągu zawiązano towarzystwo akcyonaryuszów z kapitałem 2 milionów reńskich w 10.000 akcyach po 200 r.

— Trzęsienia ziemi nie folgują; 21. czerwca było trzęsienie w Marsylii i trwało kilka minut, wprawdzie nie szkodliwe ale dosyć wydatne.

— Przedziwnie kwitnie poczta gołębia w Antwerpii. Przeszłej niedzieli (21. czerwca) wyprawiono ztamąd 2000 gołębi do Bruxeli, Lüttichu, Aras Amiens, Paryża i t. d. z kądem odprawiać ich miano z listami.